SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. — NIE NISZCZ

MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 2 kwietnia 1944 r. Nr 14 (107)

WYROKI.

W imieniu Rzeczpospolitej. Na podstawie uprawnień od czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczpospolitej Polskiej, Cywilny Sąd Specjalny okręgu krakowskiego po rozpatrzeniu sprawy Walentego Deca vel. Wawajusia, lat 33, narodowości polskiej zam. w Tarnobrzegu, oskarżonego o to, że w okresie okupacji pozostawał na usługach niemieckich władz policyjnych, a w grudniu 1943 r. wstąpił do służby w szeregach żandarmerii niemieckiej w Tarnobrzegu i w związku z powyższym szykanował ludność polską — uznał go winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na karę śmierci, pozbawiając go równocześnie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Wyrok wykonany został przez zastrzelenie 29 II 43 r. w lesie koło Tarnobrzegu.

OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

Bojkot Krakowskiego Teatru Powszechnego.

W chwili, gdy więzienia zapełnione są coraz nowymi ofiarami terroru niemieckiego, gdy w miastach i wsiach grzmią salwy plutonów egzekucyjnych, a setki tysięcy ludzi zapędza się do pracy niewolniczej — gubernator Frank zgodził się na otwarcie Krakowskiego Teatru Powszechnego. Nie ma szkół średnich w Polsce, nie ma uniwersytetów, nie ma polskich instytucji kulturalnych i naukowych, ale jest kino, jest teatr rewiowy, operetkowy, marionetkowy i powszechny. Skonfiskowano pisma Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Sienkiewicza — ale jest za to akrobatyka i balet, aby propaganda niemiecka mogła krzyczeć na cały świat, że Niemcy tworzą w Polsce »nowe placówki kulturalne«. Polak świadomy swych obowiązków względem sumienia narodowego, wie co o tym sądzić należy. Z Niemcami niema współpracy na żadnym polu. Dlatego Kierownictwo Walki Podziemnej ostro potępiło tych, co uczęszczają do kin, co pracują w niemieckich instytucjach naukowych w prasie i propagandzie. To samo potępienie dotyczy również nowego tworu niemieckiego — Krakowskiego Teatru Powszechnego. Wobec tego nakazuje się całemu społeczeństwu polskiemu zastosowanie stanowczego bojkotu — względem tej teatralnej imprezy, która reklamuje się programem repertuaru polskiego, w istocie służyć będzie podstępnym chwytom wrogiej nam propagandy. Kierownicy i współpracownicy tej rzekomo artystycznej instytucji jako winni przestępstwa nakazów Kierownictwa Walki Podziemnej, oddani zostali do dyspozycji organów sądownictwa podziemnego. Wzywa się całą opinię publiczną, by surowo potępiła gromadę kabotynów, którzy za cenę lichej pensji, przepustki nocnej i wątpliwej wartości rozgłosu — odważyli się zlekceważyć obowiązki Polaka i honoru.

Marzec 1944 r. OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

Dla kogo teatr?

W chwili największego napięcia walki podziemnej z okupantem, kiedy Naród Polski spłynął i spływa obficie krwią milionów współbraci, kiedy ukrzyżowany Duch Narodu czeka z utęsknieniem dnia walki, zemsty i wyzwolenia — wypełzły z zakamarków życia teatralnego kreatury rycerzy interesu, żerujących na nieśmiertelnych dobrach kultury narodowej, aby rozpocząć makabryczny taniec na deskach Krakowskiego Teatru Powszechnego.

Lokaje sceny i lokaje tyrana wespół z katami i oprawcami tworzą w Polsce »nową placówkę kulturalną«.

Padły znowu słowa urągające wielkości umęczonego Narodu, a znikczemniały histrion i ten przywykły do maski błazna i ten, co sponiewierał togę męża nauki i nauczyciela — silili się na słowa podzięki, na adres dziękczynny, choć uszy pełne były wołania: »Złodzieje, oddajcie nam zagrabiony teatr Słowackiego«!

Komu ma służyć ten przytułek propagandy niemieckiej, określony mianem teatru polskiego? Kto w tej katowni, na jaką zbiry niemieckie zamieniły Polskę, odczuwa potrzebę widowisk, operetek, rewii i baletów? Kto ma odwagę znieważać słowo polskie tych twórców, których naród Hunów strącił z cokołów pomników? Czy na murach miasta oblepionych obwieszczeniami o straceniu setek zakładników, znajdzie się godne miejsce na afisze Krakowskiego Teatru Powszechnego? A jeśli nimi przesłonicie listy proskrypcyjne, niemieckiego terroru w Polsce, przeświecać przez nie będzie jak żagiew protest krwi pomordowanych braci!

Nie zasłaniajcie się kultem słowa polskiego! Słowo polskie żyje i żyć będzie, bo wykuwa je twarda męka i cierpienie Narodu, męstwo i ofiara żołnierza polskiego, a głosi je wielka scena, jaką jest Polska — a widzami cały świat.

Wstyd i wściekłość chwyta za gardło, że w chwili gdy z poza murów niewoli wychyla się już jutrznia wolności, znalazły się wśród nas jednostki, które z chęci zysku osobistego wrogiej propagandzie, ogłupiałej już zupełnie w obliczu zbliżającej się klęski, dały broń do ręki — a sobie piętno hańby.

Organizatorzy tego teatru, powołanego do życia w mieście »Krakau« przez gubernatora Franka oraz ich poplecznicy stanęli pod pręgierzem, zdrowej opinii polskiej, która głosi słowami Miltiadesa:

»Kto chce być sługą — niech idzie, niech żyje!
Niech sobie powróz okręci na szyję,
Niech własną wolę na wieki okiełza!
Pan niedaleko — niech do niego pełza,
I tam, głaskany, a potem wzgardzony,
Na cudzych progach wybija pokłony!
Niech, jak pies głodny, czołga się bez końca,
Za pańską nogą, która nim potrąca!
A my zostańmy. My w nieszczęściu razem«...

O. K. W. P.

Nasza akcja bojowa.

Partyzantka Armii Krajowej działa wszędzie, spełniając swą część zadania w wywalczeniu zwycięstwa. Przede wszystkim dzielimy się z czytelnikami wieścią o większych potyczkach stoczonych 20 i 21 II br. na Wołyniu pod Dąbrową i Hołubem. Oddziały nasze uderzyły na tyły formacji niemieckich, będących w walce z armią sowiecką. Niemcy wycofali się ze znacznymi stratami. Dnia 13. II. inne oddziały tegoż pułku interweniowały koło wsi Dubniki i Karczunk (na płn. od Włodzimierza) w obronie osiedli polskich zagrożonych napadami oddziałów niemieckich oraz ukraińskich. Obie wsie miały być „spacyfikowane". Niemcy rzucili przeciw nam 1 pułk Węgrów i baon

Wehrmachtu, kilkuset Ukraińców, 1 sam. panc., 2 działa i kilka miotaczy 120 mm. Węgrzy przekonawszy się, przeciw komu ich użyto — zaprzestali walki. Mimo przewagi npla, oddziały A. K. zmusiły go do wycofania się do Włodzimierza. Zniszczono samochód panc., zdobyto nieco broni i amunicji, ze stratą kilku ludzi. Straty npla 18 zabitych i rannych.

Pod Lublinem w pierwszych dniach marca jeden z oddziałów partyzanckich uderzył na dwie kompanie niem. przepędzając je, zdobył broń i sprzęt.

W Białostockim. W ramach koniecznej samoobrony zbrojnej zlikwidowano w styczniu 21 zdrajców - Polaków, 17 „turystów" sowieckich i 5 osób różnej narodowości.

Dywersja kolejowa. W ramach ogólnej akcji A. K. również stale wzrasta. 22. II. wykolejono pociąg pod Sobolewem, 28. II. pociąg transportowy na linii Łuków-Dęblin, w dzień później dokonano akcji na linii Siedlce-Łuków (3 pociągi jednej nocy).

W ostatnich dniach lutego na głównych liniach biegnących ze wschodu na zachód wysadzono w ciągu 9-ciu dni 10 pociągów w powietrze, częściowo z wojskiem, częściowo ze sprzętem. We wszystkich tych katastrofach niemcy ponieśli znaczne straty, a komunikacja doznała przerw. 3. III. na linii Warszawa - Katowice pod Koluszkami pociąg wojskowy uległ wykolejeniu, a tego samego dnia 3 pociągi w jednej katastrofie zablokowały stację Słotwina-Brzesko. Przez wysadzenie dużego mostu pod Izbicą pow. krasnystawski, została na dłuższy czas przerwana komunikacja kolejowa na linii Lublin-Lwów-Rejowiec.

Polska akcja obejmuje również ziemie zabrane. Oto od dnia 18 — 25 stycznia dokonano na Śląsku sabotaży: w Jaszowicach (pociąg sanitarny), w Oświęcimu 3 parowozy, pod Chybiem wysadzono w powietrze pociąg towarowy, pod Tychami parowóz i transport węgla.

Ciężka dywersja oraz działalność partyzancka to nie wyłączne pozycje działalności A. K. Idzie wiosna, z nią jak co roku, przygotowuje się cięższa może niż poprzednio branka polskiej ludności na roboty do Rzeszy. Rozpoczynając tę brankę, natrafiają niemcy na coraz większy opór czynny i bierny.

W dniu 14. II. z transportu na wywóz zbiegło w Siedlcach 20 osób. Oddziały A. K. dokonały zniszczeń akt gminnych jako materiału do branki w okolicach Warszawy i w Siedleckim.

W Warszawie miała miejsce akcja na terenie jednej z fabryk na Bielanach mająca na celu zdobycie broni. Rozbrojono straż fabryczną, zdobyto kilka rewolwerów, 1 rkm. i kilka granatów. Cała akcja trwała tylko 11 minut.

Wreszcie A.K. kładzie silny nacisk na walkę z demoralizacją. Na terenie pow. garwolińskiego powstała nawet t. zw. Straż Porządkowa, której członkowie, bojowcy zwalczają bardzo skutecznie bandytyzm oraz pijaństwo przez karę chłosty i niszczenie urządzeń gorzelniczych. Taką samą walkę prowadzi na duże skale specjalny komitet na Podlasiu, gdzieindziej znowuż zajmują się nią inne organizacje, np. w Sędziszowie Małop., lub w pow. olkuskim, gdzie do 1 II zlikwidowano 180 tajnych gorzelni.

Demokratyzacja A. K. Do poł. lutego na mocy odpowiedniego dekretu Prezydenta R. P. otrzymało nominacje na oficerów „czasu wojny" 289 ludzi, w tym 77 żołnierzy którzy nie odbywali służby wojskowej, lecz wykazali nieprzeciętne zdolności w akcji, 40 szeregowych, 61 podof. zawodowych, 89 podof. rez., 18 podchorążych i kadetów. Mianowanie „czasu wojny" dotyczy takich, których pozostanie w czynnej służbie po wojnie jest uwarunkowane uzupełnieniem wykształcenia wojskowego.

— — —

Pamiętaj o rodzinach więźniów i ofiarach terroru niemieckiego!

Nakazy chwili.

1. DO WALKI Z PIJAŃSTWEM! Niemcy wyniszczaja Naród Polski morderstwami na ulicach, w obozach, w więzieniach. Szatańskim sposobem niszczenia zdrowia wielkich mas jest szerzenie pijaństwa wśród Polaków. Za różne dostawy, jak zboże, jajka, metale i tp. niemcy chętnie płacą wódką, aby rozpijać ludność polską. Pijaństwo niszczy zdrowie, osłabia wolę, które są nam potrzebne do walki z wrogiem.

Kto wymienia żywność lub inne przedmioty na wódkę, kto wyrabia „bimber", kto rozpowszechnia wódkę, ten szkodzi Narodowi Polskiemu.

Walka z pijaństwem jest obowiązkiem każdego Polaka.

2. NIE WYJEŻDŻAĆ DO RZESZY NA ROBOTY! Niemcy ustalili duże kontygenty ludzkie na roboty do Niemiec. Celem niemieckim jest nie tylko zdobycie robotnika do pracy na rzecz wojny ale równocześnie osłabienie siły bojowej Narodu Polskiego. Każdy polski robotnik w Rzeszy — to jeden mniej żołnierz polski w Kraju, który będzie potrzebny do walki. Chrońmy młodzież przed brankami, ułatwiajmy jej ucieczkę i dajmy schronienie!

3. PAMIĘTAJMY O POLAKACH W WIĘZIENIACH I OBOZACH! Czekają oni od nas pomocy moralnej i materialnej. Przesłana paczka nie tylko zmniejszy głód wśród więzniów, ale jest również dowodem pamięci, pokrzepieniem do wytrwania. Kto nie może sam posłać paczki, niech złoży odpowiednią kwotę na „Fundusz dla ofiar terroru niemieckiego" na ręce kolportera pisma i domaga się pokwitowania w Biuletynie. Aby dać pomoc wszystkim więźniom politycznym ich rodzinom, konieczna jest wydatna ofiarność na ten cel społeczeństwa polskiego.

4. BANDYTYZMOWI UKRAINSKIEMU MUSIMY PRZECIWSTAWIĆ SIŁĘ. Męty społeczne i zwyrodnialcy z pośród narodu ukraińskiego dokonują potwornej rzezi wśród Polaków na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej. Pogróżki rzezi rozpowszechnione są również i w powiatach na zachód od Sanu. Na bandytyzm mętów ukraińskich musimy odpowiedzieć samoobroną i odwetem. Do zbrodniarza można przemawiać tylko takim językiem. Polacy mający łączność z ludnością ukraińską powinni ją uświadomić i ostrzec, że każdy bandycki czyn z jej strony będzie ukarany odwetem.

— — —

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

Z PRAC RZĄDU. 14 III odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Mikołajczyka, poświęcone sprawom wojskowym (referowanym przez gen. Sosnkowskiego), oraz udziałowi Rządu w międzynar. konferencji pracy w Filadelfii.

NACZ. WÓDZ gen. Sosnkowski przesłał dywizjonowi wileńskiemu z okazji 3-lecia jego powstania najserdeczniejsze życzenia rychłego powrotu do Wilna. »Cieszę się« — mówił, »że lotnicy nasi są godnymi spadkobiercami chwały bojowej rycerstwa pol., ale zachowali tradycję głębokiego kultu dla Najśw. P. Marii... Łączę się z Wami w modlitwie do Tej, co w Ostrej świeci Bramie, by zechciała wziąć pod swoją opiekę Kresy Wschodnie i kresowych skrzydlatych rycerzy«.

POLSKI KORPUS WE WŁOSZECH. PAT donosi z Algieru, że gen. de Gaulle odbył dłuższą rozmowę z d-cą II-go korpusu wojsk polskich gen. Andersem, a prasa wojskowa oddziałów francuskich w Italii ogłosiła na ten temat obszerny artykuł.

Korespondent wojenny opisuje akcję patrolu polskiego w starciu z oddziałem niem. Patrol polski wysłany został dla rozpoznania jednej z wiosek górskich i dotarł do niej po 18 godzinach, brnąc

po kolana w śniegu. Polacy na miejscu dowiedzieli się, że ludność tej wioski jest specyficznie nękana przez niemców którzy rabują dzień w dzień żywność. D-ca patrolu urządził zasadzkę na niemców. O świcie następnego dnia przybyło 50 niemców, których ukryci w chatach Polacy Powitali strzałami. Oddział niem. wycofał się w popłochu pozostawiając zabitych i rannych. Własnych strat nie było.

DONOSILIŚMY ostatnio o powiększeniu się naszej marynarki o 5 statków handlowych „Kielce", „Krosno", „Kutno", „Kowel" „Borysław". Przekazanie tych statków odbyło się 12 marca w postaci pięknej manifestacji na cześć pol. marynarki. Przemawiał adm. Leahy szef sztabu prez. Roosevelta podkreślając, że Polacy walczą stale na pierwszej linii frontu, a polskie statki pływają na wszystkich morzach świata, biorąc również udział w działaniach przeciw Japonii.

W BEJRUCIE otwarto nowy polski wydział lekarski przy tamtejszym katol. uniwersytecie franc. Jest to drugie obok Edynburga centrum wiedzy lekarskiej dla Polaków gdzie odbywa studia ok. 40 studentów.

RÓŻNE: Dr Keller na zebraniu stow. dziennikarzy polsko-szwajcarskich mówił o internowanej w Szwajcarii dywizji polskiej, która przez swe bohaterskie czyny we Francji a po tym przez pracę i studia w Szwajcarii zacieśnia węzły przyjaźni między obu krajami. Będzie to miało wpływ przy udzieleniu po wojnie pomocy Polsce przez Szwajcarię.

Polska grupa pracy w USA wydała książkę „Oświęcim — obóz śmierci" zaopatrzoną wstępnym słowem p. Harrimann, gdzie m. in. żona sławnego męża stanu pisze: „Polska drogo zapłaciła za krótkowzroczność, egoizm i brak realizmu panujący w świecie".

Angielska prasa katolicka stale i bez zastrzeżeń popiera stanowisko Polski w sporze z Sowietami. Biskup Gawlina wraz z delegacją został przyjęty przez nowego arcyb. Westminsteru Griffina.

Międzynarod. Związek Drukarzy w Ameryce uchwalił rezolucję wyrażającą hołd drukarzom Polski Podziemnej, w której mowa o roli tajnej prasy, jako głównego czynnika podtrzymującego opór przeciwko okupantowi. „Zasyłamy naszym braciom drukarzom w Polsce wyrazy najwyższego uznania, szacunku, i podziwu dla bohaterstwa". Rad. Londyn omawiał „Biuletyn Informacyjny" podkreślając, że wielki jego nekład jest niezwykłym zjawiskiem w dziejach tajnej prasy całej Europy.

Robert Machray autor i publicysta wydał książkę „East Prussia" (Prusy Wsch.), udowadniającą konieczność oddania Polsce po wojnie Prus Wschodnich.

Polak Zdisław Morszyński i Czech Otto Welse dokonali wynalazku standaryzowanego zespołu urządzeń płatowców, które obecnie produkuje się już masowo w Anglii.

Z KRAJU.

KONWENT Stronnictw Polit. w Wilnie (Str. Narodowe, WRN, Pol. Stronn. Demokrat. Unja Demokr., grupa Piłsudczyków, Ruch Narod. Radyk., Związek Polaków na Litwie Koweńskiej, przedstawiciele duchowieństwa) zgrupowani przy delegacie Rządu P. na ziemię Wileńską uchwalili na tajnym posiedzeniu 18 I 44, że w imieniu całego polskiego społeczeństwa nie uznają żadnych faktów dokonanych mających na celu oderwanie tej części Polski.

Podobnie Wileński Komitet Wykonawczy Robotniczych Pracown. Związków Zawod. wydał 26 I 44 oświadczenie, potępiające zaborczość rosyjską, wyrażając całkowite poparcie naczelnym władzom Rzeczpospolitej i zwracają się do mas pracujących Zachodu, by nie dopuściły do przewagi brutalnej przemocy nad sprawiedliwością.

SPOŁECZEŃSTWO BIAŁOSTOCZYZNY, za pośrednictwem placówek AK przesyła kategoryczny protest przeciw zakusom sowiec. na ziemie polskie, a wobec zbliżania się frontu jest gotowe na śmierć i życie bronić swoich praw.

ROBOTNICY LWOWSCY po ostatnim przemówieniu Churchilla powzięli na tajnym zebraniu uchwałę, zwracając się do Rządu Polskiego, by użył wszelkich wpływów i nie oddał polskiej ludności w ręce rosyjskie. Ludność pol. bronić się będzie na rubieżach Rzeczpospolitej do ostatniej kropli krwi i błaga o powiadomienie o tym Rządu R. P., Ojca św. w Rzymie i wszystkich Narodów sprzymierzonych.

PEPEROWSKIE ŁAJDACTWA. Komunistyczna Rada Narodowa wydała zarządzenie o odpowiedzialności karnej za udział w akcji mordów bratobójczych, denuncjacji i tp. Z treści zarządzenia wynika, że zwraca się ono głównie przeciw »granatowym«, a w lwiej części wymienia udział w akcji tępienia żydów, oddawania ich w ręce władz, wymuszania okupów. Piękne zarządzenie. Co do akcji antyżydowskich wypowiadaliśmy się już niejednokrotnie w tej sprawie (znana enuncjacja śp. gen. Sikorskiego), wcześniej niż sobie o tym przypomniała Rada Narodowa, i nie mająca zresztą prawa wydawania żadnych »zarządzeń«. Ale przez »mordy bratobójcze« rozumie ona akty obronne Polaków przeciw zamachom komunistów, aby usprawiedliwić zbrodnie i denuncjacje popełniane na Polakach. Znana to metoda, gdy morderca krzyczy: Gwałtu — mordują!

Podajemy spis wydawnictw komunistycznych, dając zlecenie krytycznego nastawienia się do ich treści i niszczenia ich, gdyż w wypadku dalszego kolportażu dajemy poparcie wrogom Polski. Są to: »Trybuna Wolności« org. Centr. Komit. PPR., »Głos Warszawy« pismo Kraj. Rady Narodowej, »Przegląd Tygodnia«, »Kolejarz Polski« dla środowisk robotniczych, »Metalowiec warszawski« j. w., »poradnik Oświatowy« dla kierowników pilityczných, »Walka Młodych« organ związku młodzieży, »Gwardzista« organ Gł. D-ctwa Armii Lud. »Uczmy się walczyć« pismo fachowe dla bojówek i instruktorów G. L., »Robotnik« pismo części RPPS, która przystąpiła do PPR., »Rada Narodowa«, »Armia Ludowa« — wreszcie luźne wydawnictwa z dziejów Polski »Rok 1905«, »Rok 1918«, »Powstanie styczniowe«, »Czwartacy«, »Obraz gospod. Polski niepodległej«.

EWAKUACJA przybrała już poważne rozmiary na terenach R. P. różne w różnych okolicach. Niemcy wyznaczyli już tereny dla pomieszczenia ewakuowanych, jak np. częstochowskie — dla Ukraińców z za Lwowa, (o Polaków mniej się troszczą, częściowo Małopolskę zach. i td. Należy zwrócić uwagę, że Ukraińcy przybywają na teren Podhala, okolice Zakopanego zaopatrzeni w papiery polskie, (zrabowane częstokroć zamordowanym w tym celu Polakom) i kryją się pod polskimi nazwiskami, będąc znów źródłem dywersji, terroru i niebezpieczeństwa dla ludności polskiej. Lwów już tak blisko będący linii frontu odczuwa ewakuację całych dzielnic dla lotników niem. Urząd Pracy przeniesiono już do Bochni, archiwa historyczne do Tyńca i Wieliczki, instytut dr Wegla do Częstochowy i tp.

Ludność polska masowo jeszcze nie wyjeżdża, czeka dalszego rozwoju wypadków i jest gotowa raczej pozostać. Skutki ewakuacji odczuwa już W-kopolska, gdzie zaczęły się nowe rugi Polaków z mieszkań celem zdobycia miejsca dla volksów z terenów wschodnich. — Inny charakter ma masowa ucieczka Polaków z Małop. Wsch. wskutek mordów ukr., zwłaszcza z okolic Czortkowa, Stanisławowa, Kołomyji, gdzie oddziały niem. znajdują się w stanie nieraz zupełnej dezorganizacji, a wtedy rebelia ukr. przybiera na sile. Uciekają wozami, czym kto może, gdyż linie kolejowe są zatłoczone transportami na Karpaty i wschód. Przymusowo kazano się Polakom wynieść z okol. Nadwórny, jakoby dla pospiesznego przygotowania tam linii obronnej. Inna jest ewakuacja Lubelszczyzny, Zamojszczyzny, ta kieruje się raczej ku Warszawie i na zach. Wobec ewakuacji, niemcy zdaje się likwidują obóz w Majdanku, tracąc po cichu dziennie do 100 osób. Około 120 tygodniowo wywozi się na tracenie do więzienia na Zamek.

PRZED BRANKĄ NA ROBOTY. Akcje wstępne odbyły się w postaci zebrań gminnych już w styczniu. Urzędy pracy przygotowują listy imienne kontyngentu niewolnika na poszczególne powiaty. I tak dla łowickiego — ok. 2.000 ludzi, dla mińskiego — 3.000, radzymińskiego — 1.500, warszawskiego — 4.000, nie licząc zapewne miast. Nie zaspakajają Rzeszy masy wywożonych uchodźców ze wschodu, różnej narodowości. Tylko półn.-wsch. ziemie polskie odetchnęły tro-

chę, gdyż tam pobór uchodźców powstrzymał jeszcze brankę. W Krakowie likwiduje się coraz więcej polskich przedsiębiorstw, których pracownicy otrzymują karty na wyjazd. Wywiera się nacisk w tym kierunku na „Społem". W sposób terrorystyczny, wprost w postaci polowania na ludzi wywozi się masowo z pow. innowrocławskiego, mogilańskiego i szubińskiego.

Przegląd polityczny.

MOWY KIEROWNIKÓW POLITYCZNYCH WIELKIEJ BRYTANII I USA. Premier Churchill wygłosił w dn. 26-go bm. przez radio przemówienie do narodu ang. Było to pierwsze przemówienie radiowe premiera po rocznej przerwie. Przeważna część przemówienia była poświęcona sprawom wewnętrznym. O ile chodzi o ocenę sytuacji militarnej, to było ono nacechowane zdecydowanym optymizmem.

Nie wdając się w prognozy co do tego, kiedy i w jaki sposób Niemcy zostaną pobite, premier stwierdził że zwycięstwo nie ulega najmniejszej wątpliwości. Za największy sukces wojny Churchill określił pokonanie łodzi podwodnych. Chwilowe niepowodzenia we Włoszech zostały z nadwyżką nadrobione zamętem na Bałkanach, który stworzył dodatkową dywersję dla bez tego już przeciążonych sił zbrojnych Rzeszy. Zarówno amer. jak i ang. lotnictwo góruje nad niem., przy czym siły lotnictwa USA. przewyższają już siły RAF. Premier uprzedził, że przed ostatecznym atakiem na kontynent może jeszcze być wiele fałszywych alarmów i podstępów dla zmylenia nieprzyjaciela.

Min. Eden stwierdził, że celem aliantów jest stworzenie porządku międzynarodowego, w którym nie będzie miejsca na dyktaturę mocarstw, ani też na narzucanie swej woli innym krajom przez jakiekolwiek mocarstwo, czy alians. Każdy kraj będzie odpowiednio do swych sił uczestniczył w odpowiedzialności za utrzymanie pokoju. Minister wyraził przekonanie, że także i Francja zajmie miejsce w szeregu mocarstw europ. Omawiając wymianę ambasadorów między rządem ros. a rządem marszałka Badoglio, min. Eden stwierdził, że rząd ros. nie porozumiewał się uprzednio w tej sprawie z Anglią. Rząd bryt. będzie utrzymywał stosunki z rządem włoskim w dalszym ciągu jedynie za pośrednictwem Komitetu Śródziemnomorskiego.

WE WŁOSZECH. Kr. Wiktor Emanuel zobowiązał się do utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli wszystkich odłamów, jak tylko Rzym zostanie oswobodzony, a w 4 miesiące po zakończeniu wojny do rozpisania powszechnych wyborów do parlamentu, który zadecyduje o ustroju państwa włoskiego.

NA WĘGRZECH W RUMUNII I BUŁGARII. Kroki okupacyjne Niemiec w tych państwach są następstwem klęsk w Rosji. Niemcy muszą tworzyć nowy południowy front w oparciu o Karpaty i morze Czarne. Do organizacji tego frontu konieczne jest zaplecze, które musi być w posiadaniu niemieckim. Ponieważ w Rumunii, Węgrzech i Bułgarii kursowały prądy odstąpienia od wojny, Hitler chwycił się rozpaczliwego kroku i zamienił sojusz na okupację tych państw. Tym faktem Niemcy zakończyły komedię „nowego porządku Europy", w którym narody miały zapewnioną „wolność".

Na Węgrzech rozpoczęły się represje. Zostały rozwiązane ugrupowania polityczne lewicowe, aresztowano szereg redaktorów pism. Niemcy stworzyli kilka obozów koncentracyjnych, masowo aresztują Żydów. Nas interesuje mocno los kilku dziesięciu tysięcy Polaków. Nie ulega wątpliwości, że grozi im wielkie niebezpieczeństwo.

Według radia moskiewskiego bułgarska Rada Regencyjna uległa naciskowi Hitlera i zgodziła się na użycie do działań armii bułgarskiej.

Radio londyńskie wzywa Rumunię, Węgry i Bułgarię do stawiania oporu Niemcom.

Działania wojenne.

ROSJA: Ub. tydzień minął pod znakiem odwrotu niem. na wszystktch 3-ch odcinkach ukraińskiego frontu. III-cia armia ros. gen. Malinowskiego, opanowując w ten sposób ostat. pozycję niem. na wsch. wybrzeżu Bohu, przy czym interesującym szczegółem tej akcji był desant ros. piech. mar., wykonany na wybrzeżu pod Nikołajewskiem. Ten sukces może mieć w przyszłości znaczne konsekwencje, gdyż oznacza on z jednej strony opanowanie przez Rosjan ważnej bazy morskiej i lotn. na tyłach niem. pozycji na Krymie, która po usunięciu zniszczeń może oddać znaczne usługi w utrudnieniu Niemcom odwrotu z Krymu, z drugiej zaś strony, znajdując się o 500 km. bliżej Rumunii i Bułgarii, niż dotychczasowa baza w Noworosyjsku, otwiera widoki większych operacyj na bałkańskim teatrze wojennym. O 120 km. na płn. od Odessy Rosjanie opanowali również Wozniesieńsk nad Bohem i zdołali przekroczyć w tym punkcie Boh, którego górny bieg został już wcześniej sforsowany przez II-go armię marszałka Koniewa. Jej postępy wyrażają się w osiągnięciu górnego biegu Prutu na szer. 80-ciu km., oraz zdobyciu węzła kolej. Bielce (po rumuńsku Balta), na połud. wsch. od Jampola, wreszcie w bezpośrednim zagrożeniu naftowych terenów Małop. Wschodniej, gdzie Rosjanie zdobyli Gwoździec, — oraz zdobyli Kołomyję. Prawe skrzydło armii Koniewa posuwa się ku zach., stale zmniejszając przestrzeń, oddzielającą ją od I-szej armii ukraińskiej marsz. Żukowa. Armia ta zdobyła Płoskirów, następnie zaś posuwając się ku poł., zajęła Kamieniec Podolski, sforsowała górny bieg Dniestru i zdobyła na jego połud. wybrzeżu Toporowce, Sadogórę (8 km. od Czerniowiec) i Horodenkę. Garnizon niem. w Tarnopolu został w ten sposób odcięty. W mniejszym stopniu sprzyja Rosjanom szczęście na odcinku środkowym, gdzie ich napór od strony Dubna został przez Niemców powstrzymany, zupełnie zaś bez skutku pozostały natarcia w kier. Bramy Smoleńskiej, oraz jeszcze dalej na północy, na odcinku Narwy. —

FRONT ZACH.: W nocy z 24-go na 25-ty stolica Rzeszy przeżyła najcięższy z dotychczasowych nalotów, w czasie którego 1000 ciężkich bombowców RAF zrzuciło ponad 2500 ton bomb. Straty sojusz. w czasie tego nalotu, który objął również Kilonię, oraz inne cele w Niemczech były stosunkowo ciężkie, gdyż wyniosły 73 samoloty. Następnej nocy po 8-mio miesięcznej przerwie RAF zaatakowała Essen, zrzucając 2000 ton bomb na zakłady Kruppa, które po poprzed. nalotach Niemcy zdołali w 20% z powrotem uruchomić. Z nalotów dziennych największymi były wykonane przez lotn. ameryk. w dn. 24 bm. na Frankfurt n-Menem i Schweinfurt (z udziałem 1000 samol.) oraz w dn. 27-go bm. na 9 lotnisk w Francji z udziałem 1500 samol.).

FRONT ŚRÓDZ.: Walki pod Cassino, w których Niemcy wciąż jeszcze trzymają się na wzgórzu klasztornym, oraz na krańcu ruin miasta, odznaczają się ostatnio pewnym zesłabnięciem działalności piechoty, natomiast wzmożeniem akcji artylerii. Na pozostałych odcinkach bez zmian. — W Jugosławii oddz. gen. Tito opanowały wyspę Hwar, panującą nad dojściem do Splitu, przyczym znamiennym był udział sprzymierzonych, wyrażający się nie tylko w poparciu lotnictwa i floty, ale również akcji formacyj desantowych. Powstańcy ewakuowali natomiast wyspę Bracz na płn. Dalmacji. Gen. Tito nawiązał kontakt z ruchem wyzwoleńczym w Albanii, Grecji, i Bułgarii, a w skład jego oddz. wchodzą m. in. włoska dywizja, czeska brygada, jeden batalion węgierski i jeden bułgarski, a nawet kompania niem. —

(Z braku miejsca pokwitowania zostaną umieszczone w następnym n-rze).

KW
ZW